
Odzyskać liberalizm.

Recenzja książki Andrzeja Walickiego *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Warszawa: Universitas 2013.

Małgorzata Fidelis

Abstrakt: Recenzja omawia najnowszą książkę Andrzeja Walickiego *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii* (Warszawa: Universitas 2013). Książka to zbiór esejów, wywiadów oraz artykułów naukowych publikowanych przez A. Walickiego zarówno w czasopiśmie naukowych, jak i popularnych w latach 2001-2012. Tematyka prac dotyczy: historii projektu komunistycznego w szerszej, europejskiej perspektywie; znaczenia i spuścizny destalinizacji w Polsce ze szczególnym naciskiem na to, co sam autor nazywa „polską drogą od komunizmu” po 1956 roku; prawicowej, konserwatywnej polityki w Polsce po roku 1989; polityzacji pamięci komunizmu oraz możliwych dróg rozwoju polskiej lewicy jako niezbędnego elementu zdrowego systemu demokratycznego.

Interesująca dyskusja naukowa jest często połączona z autobiograficznymi szkicami autora, który angażował się w życie intelektualne i społeczne powojennej Polski. Andrzej Walicki, prominentny intelektualista i historyk idei, studiował i pracował naukowo na Uniwersytecie Warszawskim do lat osiemdziesiątych, kiedy wyemigrował do Australii, a następnie do USA na Uniwersytet Notre Dame. Z tego punktu widzenia Walicki dostarcza nam wyjątkowego spojrzenia na Polską historię i kulturę, ukształtowanego zarówno przez polską, jak i amerykańską tradycję intelektualną i oba akademickie światy. Siłą książki jest koncentracja autora na roli języka i manipulowaniu terminami takimi, jak „komunizm” czy „liberalizm”, przez współczesnych politycznych liderów w Polsce po to, aby osiągnąć określoną reakcję emocjonalną odbiorców. Jedno z kluczowych twierdzeń książki dotyczy zniekształcenia znaczenia pojęcia „liberalizm” przez polskie elity intelektualne i polityczne poprzez połączenie go wyłącznie z wolnym rynkiem zamiast z oryginalną ideą wolności jednostki. W ten sposób dominujące konserwatywne elity w Polsce są w stanie przedstawić prawa człowieka oraz państwo opiekuńcze jako obce „polskiej” tradycji, z założenia wyłącznie katolickiej i społecznie konserwatywnej. Walicki wskazuje na potrzebę ponownego odkrycia bogatej historii polskiej lewicy, przywrócenia pierwotnych wartości liberalizmowi i odrestaurowania jego znaczenia w kształtowaniu polskiej demokracji.

Wyrażenia kluczowe: liberalizm; komunizm; historia intelektualizmu; marksizm; Andrzej Walicki

Z prawdziwą przyjemnością wzięłam do rąk najnowszą książkę Andrzeja Walickiego *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Już sam tytuł jest intrygujący i pobudzający do kwestionowania utartych „prawd”. Wszakże to komunizm o wiele częściej jest utożsamiany z utopią, podczas gdy neoliberalizm – zwłaszcza w ujęciu wolnorynkowej, globalnej ekonomii – wydaje się najbardziej racjonalnym, sprawdzonym i właściwym systemem dla dzisiejszego świata.

Pisanie tej recenzji ma dla mnie znaczenie szczególne. Nieczęsto zdarza mi się czytać książki, które w pewnym sensie pisane są z podwójnej perspektywy, z punktu widzenia kogoś, kto funkcjonuje w dwóch akademickich światach: polskim i amerykańskim. Profesora Walickiego uważam jakby za jednego z moich intelektualnych „ojców i matek”, pomimo że nigdy nie spotkałam go osobiście. Po raz pierwszy zetknęłam się z książkami Walickiego na studiach licencjackich na Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis, kiedy fascynowałam się prądami intelektualnymi pierwszej połowy XIX wieku.

Czytałam wówczas z wielkim przejęciem *Philosophy and Romantic Nationalism: The Case of Poland* (Walicki, 1994) oraz *The Enlightenment and the Birth of Modern Nationhood: Polish Political Thought from Noble Republicanism to Tadeusz Kościuszko* (Walicki, 1989). Kilka lat później, na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Stanforda, jeszcze większe wrażenie zrobiła na mnie książka *Marxism and the Leap to the Kingdom of Freedom: The Rise and Fall of the Communist Utopia* (Walicki, 1995), którą pochłaniali wszyscy doktoranci zgłębiający intelektualną genezę i mechanizmy systemów totalitarnych. W tym sensie Andrzej Walicki (obok Hannah Arendt, Stephena Kotkina, Leszka Kołakowskiego i innych) miał olbrzymi wpływ na moje rozumienie systemu komunistycznego.

Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii jest zbiorem różnorodnych artykułów, recenzji, polemik oraz reakcji autora na wydarzenia polityczne, które ukazały się w naukowych i popularnych publikacjach polskich, rosyjskich i Zachodnich w latach 2001-2012. Pogrupowano je w czterech tematycznych częściach. Pierwsza odnosi się do dziejów projektu komunistycznego w szerokiej historycznej perspektywie; druga skupia się na Polsce popaździernikowej i próbie analizy przełomu 1956 roku jako „początku drogi od komunizmu”; trzecia analizuje reakcje nowych prawicowych elit po 1989 roku w stosunku do „komunizmu”, które często przybierały formę walki ze wszystkim, co mogło kojarzyć się z lewicowością; wreszcie czwarta część wymownie zatytułowana *Czy możliwy jest liberalizm lewicowy* formułuje kluczowe pytania o przyszłość polskiej lewicy i kształt polskiej demokracji.

Książka adresowana jest do szerokiego grona czytelników. Artykuły napisane są zajmującym, przystępnym językiem. Nie brakuje w nich pasji człowieka i intelektualisty, który otwarcie mówi o sobie jako o jednym z głosów „lewicowej mniejszości we wciąż trwającej dyskusji o współczesnej Polsce” (Walicki, 2013, s. IX). Książka ze swej natury nie jest spójną opowieścią. Tematy, a nawet niektóre fragmenty tekstów, powtarzają się w poszczególnych artykułach. Eklektyczność tę jednak uważam za zaletę. Sprawia, że książka trzyma w napięciu, zaskakuje czasem różnorodnością formy (recenzja, wywiad), a przede wszystkim proponuje czytelnikowi niezmiernie stymulującą, intelektualną podróż, która w naturalny sposób jest wybiórcza i różnorodna. Fascynująca i głęboko przemyślana analiza historyczna przeplata się z zajmującymi wątkami autobiograficznymi. Jednocześnie autor nie ukrywa, że książka ma również na celu kształtowanie intelektualnego kierunku dążeń lewicowych w warunkach „postkomunizmu”. Autor porusza problemy najbardziej istotne dla funkcjonowania współczesnej demokracji. Problematyzuje i uhistorycznia takie kluczowe pojęcia, jak „komunizm” czy „liberalizm”, często nadużywane i deformowane w dyskursie publicznym. Z pełną siłą ukazuje też, w jaki sposób upolityczniona pamięć o PRL fałszuje obraz nie tylko historii Polski, lecz również europejskiej historii idei. Jedną z głównych kwestii, która w różnych postaciach pojawia się niemal we wszystkich artykułach, jest przywrócenie liberalizmowi – tej złożonej i bogatej tradycji intelektualnej – jego właściwej definicji, rangi i miejsca w polskim życiu politycznym, społecznym i intelektualnym.

Książka porusza ważny problem „panowania nad językiem” – aktu kluczowego dla zdobycia i utrzymania władzy politycznej. Walicki zwraca szczególną uwagę na manipulację słowem „komunizm” w celu uzyskania określonych, negatywnych emocji wobec zjawisk i trendów społeczno-politycznych (na przykład wobec państwa opiekuńczego), niemających wiele wspólnego z ideologią komunistyczną. Dla autora nieporozumienie zaczyna się już w momencie obiegowego utożsamiania całego ustroju panującego w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1989 z „komunizmem”. Opisuje kształtowanie się idei komunizmu, która w swoim pierwotnym znaczeniu miała na celu zniesienie „anarchii rynku”, a nie ustanowienie dyktatury politycznej. Udowadnia, że komunizm to „formacja ideologiczna” i „wielki ruch o cechach millenarystycznych” (Walicki, 2013, s. 52), który nie powinien być mieszany ze specyficzną dyktaturą ustanowioną w Związku Radzieckim, Polsce i krajach ościennych.

Autor wprowadza świeże spojrzenie na historię komunizmu, postulując pogłębione badania nad ideologią i utopijną stroną komunizmu. Otwierający część pierwszą artykuł zatytułowany *Komunistyczna utopia i losy komunistycznego eksperymentu w Rosji* to niezwykle zajmująca opowieść o ideach i praktykach „pierwszego państwa socjalistycznego”. Autor omawia dwa główne nurty studiów nad Związkiem Radzieckim w historiografii anglojęzycznej: szkołę „totalitarną” oraz „rewizjonistyczną”, jako próby zgłębienia mechanizmów systemu przed 1989 rokiem. Jest to niezwykle cenna dyskusja, gdyż przybliżyła mało znane (lub zazwyczaj niezrozumiane) w Polsce prace, debaty i koncepcje w badaniach radzieckiego systemu. W artykule pojawia się również główna teza książki *Marksizm i skok do królestwa wolności* ukazująca jednocześnie nowy kierunek badań po upadku komunizmu, a więc zwrócenie się ku utopijnej stronie ideologii komunistycznej i jej konsekwencjom, jak również przekonanie o marksistowskich korzeniach stalinizmu oraz o ciągłości pomiędzy leninizmem a stalinizmem.

Wiele artykułów skupia się na deformacji pojęcia komunizmu jako jednym z elementów legitymizujących Trzecią Rzeczypospolitą. Od 1989 roku, jak pisze Andrzej Walicki, w polskich mediach „lansowany jest specyficzny obraz PRL-u jako ‘czarnej dziury’ w dziejach narodu zasługującej na przypomnienie tylko po to, aby wzmocnić antykomunistyczną legitymizację istniejącej władzy i jej nie zawsze popularnych decyzji politycznych” (Walicki, 2013, s. XIII). Sztandar walki z komunizmem może więc służyć do demontażu państwa opiekuńczego, jak również do utwierdzania postaw nacjonalistycznych, ksenofobicznych, skrajnie nietolerancyjnych wobec odmienności. Trudno nie zgodzić się z wnikliwymi obserwacjami autora. Można je tylko wzmocnić podkreśleniem, że tego typu manipulowanie „komunizmem” może mieć długotrwałe i szkodliwe konsekwencje, hamuje bowiem szersze dyskusje o podstawowych problemach społeczno-ekonomicznych współczesnej Polski i świata.

Andrzej Walicki w szczególności nie godzi się na lansowanie poglądu utożsamiającego nie tylko komunizm, ale jakąkolwiek lewicowość, z „antypolskością”. Wystarczy przyrzeć się historii myśli niepodległościowej przed pierwszą wojną światową, by zobaczyć, że ruchy lewicowe były integralną częścią polskiej tradycji patriotycznej. Autor

stusznie zwraca uwagę na siłę upolitycznionej pamięci w skutecznym eliminowaniu tradycji lewicowej ze świadomości społecznej. Pisze z nieskrywanym oburzeniem: „Nie spodziewałem się, że dożyję czasów, w których wielka tradycja polskiej lewicy będzie świadomie usuwana z pamięci narodowej, w których wierność tradycyjnemu katolicyzmowi uznana zostanie za kryterium autentycznej polskości...” (Walicki, 2013, s. 149).

Obszerna część książki poświęcona jest Październikowi 1956 roku i jego następstwom. Za politologiem Zbigniewem Pełczyńskim autor określa ten przełom jako „polską drogę od komunizmu” (Walicki, 2013, s. XV). W tym czasie komunistyczny totalitaryzm został zarzucony w sposób świadomy przez Władysława Gomułkę, jak twierdzi Walicki, i zastąpiony „przemyślaną koncepcją państwowego socjalizmu, autorytarnego wprowadzie, ale niepretendującego już do ideologicznej kontroli całokształtu społecznego życia” (Walicki, 2013, s. XV). Jest to niewątpliwie kluczowy punkt do zrozumienia ewolucji, trwania i upadku systemu powojennej Polski. Na szczególną uwagę zasługuje przekonanie autora, że „detotalitaryzacja była także świadomym zamiarem, rodzajem niepisanego kontraktu między władzą a społeczeństwem” (Walicki, 2013, s. XVI). Walicki podkreśla rolę środowisk inteligentkich, jak również reformatorskich wewnątrz partii. Ukazuje w ten sposób złożoność „oporu”, który w dyskursie prawicy stał się niesłusznie monopolem kręgów katolickich i narodowych. Tak postawiony problem ukazuje również płynność granic pomiędzy państwem a społeczeństwem, którą warto badać. Według Walickiego odejście od wizji komunizmu w 1956 roku zaowocowało nowymi przestrzeniami wolności, które polskie społeczeństwo dobrze zagospodarowywało, „efektywnie rozpychając wszelkie szczeliny w szczelnym do niedawna systemie kontroli” (Walicki, 2013, s. 79). Autor uzupełnia swoje analityczne argumenty osobistymi wspomnieniami Odwilży, które dobrze ilustrują wpływ tego przełomu na doświadczenia jednostki, w tym przypadku historyka-intelektualisty. Po 1956 roku umożliwiono naukowcom wyjazdy na Zachód w ramach funduszy stypendialnych, a co za tym idzie – nasiąkanie atmosferą intelektualną zagranicznych uczelni i prowadzenie owocnego dialogu z zachodnią humanistyką. Jednocześnie, jak podkreśla Walicki, Odwilż przyczyniła się do „obniżenia bariery strachu” w społeczeństwie i jednoczesnego „podwyższenia poziomu aspiracji” (Walicki, 2013, s. 81) – procesów, które uitorowały drogę późniejszym ruchom opozycyjnym, Komitetowi Obrony Robotników i „Solidarności”. Te uwagi są niezwykle cenne i pokazują system w innym świetle niż tradycyjne „antykomunistyczne” narracje o odwiecznym konflikcie pomiędzy opresyjnym reżimem a uciskanyim społeczeństwem. W rozważaniach Walickiego te podziały są mniej wyraziste a jednocześnie bardziej autentyczne.

Poczesne miejsce w książce Walickiego zajmuje definicja i historia podstawowego terminu, na którym zbudowana została nowoczesna demokracja – „liberalizmu”. Według autora manipulacja językowa dokonywana w Polsce przez elity polityczne jest wyjątkowo destrukcyjnym przykładem „procesu zawłaszczania kluczowych słów” (Walicki, 2013, s. 199). W polskim rozumieniu termin „liberalizm” zawężony został do gospodarki wolnorynkowej, przy czym wyeliminowano w ten sposób „wielość liberalizmów”

i złożoność tej wielkiej tradycji intelektualnej, która za cel stawia przede wszystkim wolność jednostki, a nie rynku.

Dużo miejsca autor poświęca obronie państwa opiekuńczego jako części spuścizny liberalnej. Jest to szczególnie ważna dyskusja nie tylko w kontekście Polski. Nie da się ukryć, że polityka socjalna jest pod ostrzałem w wielu miejscach świata w obliczu globalnego kryzysu finansowego. Autor nawiązuje do myśli Johna Stuarta Milla, głównego teoretyka liberalizmu, którego poglądy ewoluowały wyraźnie w kierunku pojęcia wolności jednostki, zawierającego również zapewnienie podstawowego bytu ekonomicznego. Ten wielki myśliciel rozumiał, iż bez środków materialnych „formalna wolność jest pustym słowem” (Walicki, 2013, s. 353).

Słabość tradycji liberalnej na gruncie polskim ma jeszcze inne, głębokie konsekwencje społeczne. Odseparowanie liberalizmu od wolności indywidualnej godzi bowiem w podstawowe prawa człowieka obowiązujące w rozwiniętych demokracjach. W ostatnim rozdziale, jakby podsumowaniu: *Od autora*, Walicki przeprowadza dogłębną analizę rozumienia *wolności* w kontekście polskim. Ta zamykająca wypowiedź być może najbardziej uderza w stereotypy i mity narodowe o niemalże wrodzonym dążeniu Polaków do wolności. Walicki zwraca uwagę na definicję wolności zawartą w *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego, po raz pierwszy wydanego w latach 1958–1969, w której pierwsze znaczenie odnosi się do wolności jako suwerenności narodowej (Doroszewski, 1967). Co za tym idzie, w polskim kontekście kulturowym podmiotem wolności ma być naród – formacja kolektywna, a nie jednostka ludzka. W podobny sposób autor obala mit „złotej wolności” szlacheckiej jako dowodu na odwieczne umiłowanie wolności przez Polaków. Wolność szlachecka to ciągle wolność grupowa oparta na przywilejach jednego stanu. Nie przychodzi tu z pomocą model „republiki szlacheckiej” Pierwszej Rzeczypospolitej. Wywodził się on bowiem z koncepcji wolności republikańskiej, a więc przekonania, że wspólnota polityczna – znów ciało kolektywne, a nie jednostka – jest podmiotem wolności. Walicki jest nieprzejednany w swojej argumentacji, że wolność jednostki miała większe szanse na rozwój w społeczeństwach absolutystycznych. Wszak Thomas Hobbes, filozof, który stworzył intelektualne podwaliny pod władzę absolutną i autorytarną, głosił również „bezpieczeństwo osoby i własności”, a „proto-liberalizm” tego myśliciela „polegał m.in. na krytyce republikańskiej wolności politycznej z punktu widzenia wolności ściśle indywidualistycznej, realizowanej w życiu prywatnym” (Walicki, 2013, s. 324). Wrogość do absolutyzmu państwowego – częsty powód do dumy narodowej Polaków – nie przyczyniała się więc do pogłębienia wolności jednostki. Wprost przeciwnie – konsekwentnie argumentuje autor – brak absolutyzmu utwierdzał „tyranię tradycjonalistycznego kolektywizmu” (Walicki, 2013, s. 417), z którą Polska boryka się do dzisiaj.

Mocną stroną książki jest umiejscowienie dyskusji o Polsce w szerszym kontekście historycznym, geograficznym i intelektualnym. To szerokie spojrzenie jednak wydaje się czasem ograniczane przez samego autora na rzecz wyrazistości argumentów i przekonań. To samo można powiedzieć o pominięciu krytycznej analizy „wolności

indywidualnej” w ideologii liberalizmu, która historycznie często była determinowana kategorią płci i rasy. Tymczasem konsekwentnie poszerzane spojrzenie mogłoby posłużyć jako jeszcze jeden argument potwierdzający płynność omawianych pojęć i ich uwarunkowanie kulturowe. Andrzej Walicki słusznie zauważa, że na przykład w USA słowo „liberalizm” ma inne znaczenie niż w Polsce: jest ściśle związane z pierwotnym rozumieniem wolności indywidualnej. Wolność rynku natomiast jest zazwyczaj utożsamiana z konserwatyzmem lub neokonserwatyzmem. Podobną analizę kontekstualną można również przeprowadzić w stosunku do słowa „komunizm” (której autor jednak nie podejmuje). Warto zauważyć, że w naukowej literaturze zachodniej termin „komunizm” stosuje się powszechnie do określenia ustroju krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale praktyka ta nie wynika z chęci osiągnięcia doraźnych celów politycznych. Raczej wypływa ona z intelektualnych pobudek broniących wielości i różnorodności „socjalizmów” przed bezrefleksyjnym i niebezpiecznym utożsamianiem każdego „socjalizmu” z modelem radzieckim. Socjalizm bowiem ma szerokie i wielorakie znaczenie, może odnosić się do Związku Radzieckiego, ale też państw zbudowanych na modelu socjaldemokratycznym (na przykład Skandynawia). Podpisując się pod argumentami autora, iż komunizm nie jest najbardziej trafnym określeniem systemu PRL, wydaje mi się jednak, że można dopuścić użycie tego terminu jako „odpolitycznionego”, skrótowego opisu socjalizmu opartego na założeniach marksizmu-leninizmu i jego praktycznym zastosowaniu w Związku Radzieckim i krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W taki właśnie sposób termin *communism*, pisany małą literą, funkcjonuje w anglojęzycznej historiografii. Obok niego istnieje także słowo *Communism* pisane dużą literą i wówczas zazwyczaj odnosi się do komunistycznej ideologii, jak postuluje Walicki. Obawa przed kojarzeniem każdego socjalizmu z dyktaturami Bloku Wschodniego nie jest bezpodstawna zwłaszcza w kontekście amerykańskim, gdzie określenie *socialist* jest często nadużywane i prowadzi do politycznej manipulacji. Wystarczy przypomnieć, że w ostatniej kampanii prezydenckiej Barack Obama był nazywany socjalistą za swoje poparcie dla powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, a w jednej z reklam republikańskich pojawił się biznesmen węgierskiego pochodzenia, który w przejmujący sposób mówił o bliskim zagrożeniu „socjalizmem” rodzaju węgierskiego z lat pięćdziesiątych (czytaj: radzieckiego) w USA.

Na specjalną uwagę zasługują artykuły poświęcone historiografii amerykańskiej, gdyż w pewnym stopniu mogłyby być czytane jako historyczne świadectwo ukazujące przemiany pokoleniowe w podejściu do historii komunizmu. Te przemiany nie zostały jednak do końca uchwycone przez autora. Trudno zgodzić się, na przykład, ze stwierdzeniem Walickiego, iż „wybitne książki na tematy polskie są na Zachodzie rzadkością” (Walicki, 2013, s. 249). W ostatnich latach to właśnie anglojęzyczni badacze (np. Brian Porter-Szűcs, Katherine Lebow, Padraic Kenney) proponują najbardziej nowatorskie ujęcia historii Polski. Ich prace wpisują Polskę w czołówkę ogólnych trendów historiograficznych i metodologicznych, pokazując ją nie jako wschodnioeuropejskie „kuriozum”, ale jako miejsce kluczowe do zgłębiania tak istotnych tematów, jak wielokulturowość, koncepcje nowoczesności, przestrzeń miejska, społeczeństwo obywatelskie, transformacja czy pamięć.

Ważna zmiana zaszła w badaniach nad Związkiem Radzieckim w kierunku ich „odpolitycznienia” (trudno jednak przewidzieć jej trwałość w obliczu konfliktu na Ukrainie). Jeśli w latach dziewięćdziesiątych książka przedstawiająca ścisłe powiązanie komunizmu z utopią marksistowską – jak twierdzi Walicki – „umiejscawiała mnie na prawicy” w amerykańskim świecie akademickim, to ta polityczna kategoryzacja wyraźnie osłabła w latach późniejszych. Nurt „nowych studiów totalitarnych” reprezentowany przez młodsze pokolenie amerykańskich badaczy historii Związku Radzieckiego, takich jak Stephen Kotkin, Amir Weiner czy Peter Holquist, nie czyni ich „prawicowcami”, ale raczej zwolennikami ujęć wywodzących się z teorii postmodernistycznych i koncepcji totalitaryzmu według Hannah Arendt. Ci autorzy analizują działanie systemu radzieckiego w jego ścisłym powiązaniu z ideologią marksistowską, ale jednocześnie są krytycznie nastawieni do tradycyjnej i upolitycznionej „szkoły totalitarnej”, której liderem był „zimnowojenny” Richard Pipes. W podobny sposób twórczyni „rewizjonizmu” opartego na narzędziach historii społecznej, Sheila Fitzpatrick, oraz jej zwolennicy skłaniają się w swoich analizach ku niektórym metodom „nowej szkoły totalitarnej”, zwracając większą uwagę na rolę dyskursu i szeroko rozumianych struktur społeczno-politycznych. Wydaje się, że w miarę upływu czasu od przemiany systemowej w Bloku Wschodnim następuje wyraźne przeniesienie punktu ciężkości debat na grunt narzędzi badawczych, metodologii i teorii, przy czym podziały polityczne na lewicę i prawicę tracą na znaczeniu. Warto podkreślić tę ważną przemianę. Dokonała się ona również po części dzięki przełomowej książce Andrzeja Walickiego *Marksizm i skok do królestwa wolności* (Walicki, 1995). To właśnie takie nowatorskie interpretacje historyczne przekraczające sztywne podziały polityczne i intelektualne sprawiły, że historycy porywający się dzisiaj na „dekonstruowanie” marksizmu mogą nadal być uważani za lewicowych.

Bibliografia:

Doroszewski, W. (Red.). (1967). *Słownik języka polskiego* (T. 9). Warszawa: PWN.

Walicki, A. (1989). *The Enlightenment and the Birth of Modern Nationhood: Polish Political Thought from Noble Republicanism to Tadeusz Kościuszko*. (E. Harris, Tłum.). Notre Dame, Ind.: University of Notre Dame Press.

Walicki, A. (1994). *Philosophy and Romantic Nationalism: The Case of Poland*. (Ed. 2). Notre Dame, Ind.: University of Notre Dame Press.

Walicki, A. (1995). *Marxism and the Leap to the Kingdom of Freedom: The Rise and Fall of the Communist Utopia*. Stanford, Calif.: Stanford University Press.

Walicki, A. (1996). *Marksizm i skok do królestwa wolności: dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa: PWN.

Walicki, A. (2013). *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Warszawa: Universitas.

**To Recover Liberalism. Review of a book by Andrzej Walicki *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii (From the Communist Project to the Neoliberal Utopia)*,
Warszawa: Universitas 2013**

Abstract: This review discusses a recent book by Andrzej Walicki, *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii (From the Communist Project to the Neoliberal Utopia)* (Warszawa: Universitas 2013). The book features a collection of essays, interviews, and scholarly articles published by Walicki in academic and popular journals between 2001 and 2012. Topics include a history of the communist project in a broader European perspective; the significance and legacy of de-Stalinization in Poland, with a particular emphasis on what the author calls “the Polish road away from communism” after 1956; right-wing conservative politics in Poland after 1989, the politicization of the memory of communism; and possible directions for the development of the Polish Left as a necessary component of a healthy democratic system. The compelling scholarly discussion is often combined with autobiographical sketches of an intellectual who has been deeply engaged in intellectual and social life in postwar Poland. Walicki, a prominent intellectual and specialist on intellectual history, studied and worked in Warsaw until he emigrated to Australia and then the United States (The University of Notre Dame) in the 1980s. In that sense, Walicki provides a unique perspective on Polish history and culture, influenced by both Polish and American academic worlds and intellectual traditions. The strength of the book is its focus on the role of language and the manipulation of terms such as “communism” or “liberalism” by contemporary political leaders in Poland to achieve specific emotional reactions from the public. One of the central claims of the book is that Polish political elites have “distorted” the meaning of liberalism by connecting it solely to the free market rather than to the original idea of individual freedoms. In this way, the dominant conservative elites in Poland are able to depict human rights and the welfare state as alien to the “Polish” tradition, supposedly exclusively Catholic and socially conservative. Walicki points to the need to recover the rich history of the Polish Left as well as to restore the original meaning and value of liberalism in shaping Polish democracy.

Keywords: liberalism; communism; intellectual history; Marxism; Andrzej Walicki



This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl

© The Author(s) 2014/2015

Publisher: Institute of Slavic Studies PAS [Wydawca: Instytut Sławistyki PAN]

DOI: 10.11649/slh.2015.016

Author: Małgorzata Fidelis, University of Illinois, Chicago

Correspondence: gosia01@uic.edu

The work has been prepared on author's own expense.

Competing interests: No competing interests has been declared.